

Sygn. akt VI W 6155/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 roku,

sprawy przeciwko **Z. W.**

synowi M. i T.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 15 października 2014 roku o godz. 12:50 na ul. (...) we W. kierując pojazdem marki V. o nr rej. (...) zaparkował pojazd w miejscu obowiązywania znaku B-35 zakaz postoju,

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw:

I. uznaje obwinionego Z. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierza mu karę nagany;

II. obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 (stu) złotych.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 15 października 2014 roku około godziny 11:00 obwiniony Z. W. kierował samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...) i zaparkował tenże pojazd na ulicy (...) we W. (na chodniku) w miejscu obowiązywania znaku drogowego pionowego B-35 (zakaz postoju), tj. na wysokości budynku (...) P. (...) (...). Nie wykluczono możliwości, iż obwiniony zaparkował użytkowany przez siebie pojazd w tym miejscu, ponieważ w krytycznym czasie nie było wolnych miejsc parkingowych na parkingu wielopoziomowym mieszczącym się we wskazanym budynku. Tak samo nie wykluczono możliwości, iż Z. W. parkując samochód osobowy marki V. o nr rej. (...) we wskazanym miejscu na ulicy (...) błędnie uznał, iż jest to miejsce dozwolone do parkowania pojazdów mechanicznych, tj. że nie obowiązuje tam zakaz postoju wyrażony znakiem drogowym pionowym B-35. Ustalono natomiast, iż w rzeczywistości postój samochodu obwinionego w krytycznym czasie nastąpił w miejscu niedozwolonym – na ulicy (...) kilkadziesiąt metrów wcześniej (patrząc od strony wjazdu z ulicy (...)) po prawej stronie jezdni ustawiony był znak drogowy pionowy B-35 z tabliczką T-25a i między miejscem ustawienia tegoż znaku drogowego a miejscem postoju samochodu osobowego marki V. o nr rej. (...) nie było skrzyżowania dróg w rozumieniu art. 2 pkt 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Ustalono także, że między miejscem ustawienia wskazanego znaku drogowego a miejscem postoju wskazanego pojazdu znajduje się wylot drogi wewnętrznej będącej pod zarządem Politechniki (...) oraz wjazd na wskazany parking wielopoziomowy.

We wskazanym dniu około godziny 12:50 na ulicy (...) pojawił się tzw. patrol blokujący Straży Miejskiej W. w składzie (...) – wskazani funkcjonariusze założyli techniczne urządzenie blokujące na samochód osobowy marki V. o nr rej. (...) zaparkowany w miejscu zabronionym. Następnie tego samego dnia około godziny 14:20 na ulicę (...) udał się patrol Straży Miejskiej W. w składzie (...) celem zdjęcia blokady ze wskazanego pojazdu – Z. W. oczekiwał na funkcjonariuszy przy swoim samochodzie. Ustalono, iż obwiniony w obecności funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. potwierdził fakt, iż to on zaparkował samochód osobowy marki V. o nr rej. (...) we wskazanym miejscu, aczkolwiek odmówił przyjęcia nałożonego na niego mandatu karnego kredytowanego w wysokości 100 złotych + jeden punkt karny.

(dowód: zeznania świadka K. C., karty 7 i 40-41 akt; zeznania świadka K. P., karty 8 i 41 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 4-5, 25-26 i 39-40 akt; także: notatka służbowa z załącznikami, karty 14-15 akt; szkic sytuacyjny, karta 16 akt; dokumentacja fotograficzna załączona do wniosku o ukaranie, karty 17-18 akt; dokumentacja fotograficzna przedłożona przez obwinionego, karty 27-28 akt; kserokopie notatników służbowych świadków K. C. i K. P., karty 42-55 akt i pismo Wydziału (...) Miejskiej Urzędu Miejskiego W. z załącznikiem, karty 65-66 akt)

Z. W. z zawodu jest inżynierem budownictwa i zatrudniony jest na Politechnice (...) jako pracownik naukowo-dydaktyczny. Stan rodzinny – żonaty, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony nie był uprzednio karany w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 39 akt; informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karta 33 akt)

Z. W. na każdym etapie postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia – jednakże obwiniony ani razu nie zakwestionował okoliczności, iż to właśnie on w krytycznym czasie kierował samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...) i zaparkował tenże pojazd na ulicy (...) we W. (na chodniku) na wysokości budynku (...) P. (...) (...).

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających Z. W. złożył obszerne wyjaśnienia podkreślając, iż w jego przekonaniu w krytycznym czasie zaparkował użytkowany przez siebie pojazd w miejscu dozwolonym. Obwiniony podkreślił także, że w krytycznym czasie nie miał możliwości upewnienia się co do statusu drogi dochodzącej do ulicy (...) z prawej strony (za miejscem ustawienia znaku drogowego B-35) i uznał, że połączenie tejże drogi z jezdnią ulicy (...) stanowi jednak skrzyżowanie znoszące zakaz wyrażony wskazanym znakiem drogowym – tym bardziej, iż nie było tam informacji z oznaczeniem drogi wewnętrznej. Z. W. przedstawił także swoje uwagi co do interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. podjętej wobec jego osoby w krytycznym czasie (vide: karty 4-5 akt).

W sprzeciwie od uprzednio wydanego w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniony podtrzymał swoją linię obrony ponownie podkreślając, iż w jego przekonaniu zakaz postoju wyrażony znakiem drogowym pionowym B-35 nie obowiązywał już w miejscu postoju samochodu osobowego marki V. o nr rej. (...) w krytycznym czasie, ponieważ znajduje się tam skrzyżowanie w rozumieniu przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jednocześnie Z. W. przyznał wprost, iż „za miejscem na którym zaparkowałem pojazd jest znak odwołujący zakaz, który pozwoliłby mi się domyślić, że zakaz może tam nadal obowiązywać (...) z miejsca pozostawienia pojazdu znak ów jest całkowicie niewidoczny, jest bowiem zasłonięty przez drzewo”. Obwiniony ponownie zwrócił uwagę na brak odpowiedniego oznaczenia [wyżej opisanej] drogi wewnętrznej i podkreślił, iż w jego przekonaniu nie można karać kierowcy pojazdu mechanicznego za to, że „nie domyślił się, jakie przepisy są w danym miejscu i momencie obowiązujące (...) godziłoby to w podstawowe prawo obywatela do pewności prawa, jakie wynika z zasady demokratycznego państwa prawa” (vide: karty 25-26 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 17 marca 2015 roku Z. W. podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i oświadczył, iż nie kwestionuje faktu „że ta droga boczna od ul. (...) (...) jest drogą wewnętrzną. Natomiast nie ma informacji i kwestionuje oznakowanie drogowe w tym miejscu” (vide: karty 39-40 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina (nieumyślna) Z. W. odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są oczywiste, jednoznaczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, albowiem zaparkował samochód osobowy marki V. o nr rej. (...) ewidentnie w miejscu obowiązywania zakazu postoju wyrażony znakiem drogowym pionowym B-35. Jednocześnie podkreślić w tym miejscu należy, iż wskutek niedopatrzania Sędziego Referenta w wyroku Tutejszego Sądu z dnia 23 czerwca 2015 roku (karta 71 akt) nie dokonano odpowiedniej modyfikacji opisu czynu zarzucanego obwinionemu, tj. oskarżyciel publiczny w zarzucie wniosku o ukaranie wskazał godzinę 12:50 jako godzinę zaparkowania pojazdu mechanicznego użytkowanego przez obwinionego we wskazanym dniu – w rzeczywistości Z. W. zaparkował wskazany pojazd we wskazanym miejscu (na ulicy (...) we W.) w dniu 15 października 2014 roku około godziny 11:00, natomiast tego samego dnia około godziny 12:50 na samochód osobowy marki V. o nr rej. (...) funkcjonariusze Straży Miejskiej W. założyli techniczne urządzenie blokujące.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Tutejszy Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach funkcjonariuszy Straży Miejskiej W. oraz na dowodach z dokumentów, a także w dużej mierze na wyjaśnieniach osoby obwinionego. Zważywszy w tym miejscu należy, iż tak naprawdę jedyną okolicznością sporną w przedmiotowej sprawie jest ocena, czy zakaz postoju wyrażony wskazanym znakiem drogowym pionowym B-35 w krytycznym czasie obowiązywał na wysokości budynku (...) Politechniki (...) (czyli tam, gdzie na chodniku stał pojazd mechaniczny użytkowany przez Z. W.) – co w przekonaniu Sądu jawi się jako oczywiste i jednoznaczne.

Zeznania świadków K. C. i K. P. w ocenie Sądu Rejonowego uznać należy za całkowicie wiarygodne, ponieważ są one logiczne i spójne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają oraz całkowicie korespondują z dowodami z powołanych dokumentów. Podkreślić w tym miejscu należy, iż wskazani funkcjonariusze Straży Miejskiej W. są dla obwinionego osobami zupełnie obcymi, którzy w krytycznym czasie wykonywali tylko i wyłącznie swoje obowiązki służbowe – nie mają oni zatem żadnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż świadkowie K. C. i K. P. (w przeciwieństwie do Z. W.) nie starali się w żaden sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń ani też nie przejawiali jakichkolwiek tendencji do konfabulacji – ponadto na sali rozpraw nie było wyczuwalne jakiegokolwiek negatywnego nastawienia świadków do osoby obwinionego. W przekonaniu Sądu Rejonowego także dowody ze wskazanych dokumentów nie budzą praktycznie żadnych wątpliwości co do swojej wiarygodności – co więcej, w dużej mierze korespondują one z okolicznościami potwierdzanymi przez Z. W.. Jest tak naprawdę bezdyskusyjnym, że w krytycznym czasie obwiniony pozostawił na kilka godzin użytkowany przez siebie samochód osobowy marki V. o nr rej. (...) w miejscu niedozwolonym do parkowania.

Twierdzeniom Z. W. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko odnośnie okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią wyłącznie próbę realizacji przyjętej przez jego osobę mało przekonującej (i mówiąc wprost – mało logicznej) linii obrony. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku przewodu sądowego nie przeprowadzono praktycznie żadnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności Z. W. lub choćby mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu. Obwiniony sam wprost przyznaje, iż na ulicy (...) za budynkiem (...) Politechniki (...) (po prawej stronie jezdni) ustawiony jest znak drogowy pionowy B-35 z tabliczką T-25c – czyli odwołujący zakaz postoju. Podkreślić w tym miejscu należy, iż Tutejszy Sąd związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego – tym samym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie nie może być ocena, czy wylot drogi wewnętrznej będącej pod zarządem P. (...) (...) (na wysokości budynku (...) Politechniki (...)) w krytycznym czasie był, czy też nie był należycie oznakowany. Jednakże Z. W. sam potwierdza bardzo istotną okoliczność, iż przed wylotem tejże drogi wewnętrznej [cały czas patrząc od strony wjazdu na ulicę (...) z ulicy (...)] ustawiony był znak drogowy B-22 (zakaz skrętu w prawo) z tabliczką o treści „Nie dotyczy pracowników P. (...) (...) i pojazdów zaopatrzenia” – już sama ta okoliczność powinna wzbudzić uzasadnione podejrzenia obwinionego, że może to być zatem droga wewnętrzna. Jest przecież logicznym, że co do zasady każdy pojazd może poruszać się drogą publiczną, a ograniczenia w tym zakresie dotyczą właśnie dróg wewnętrznych. Kolejna kwestia dotyczy także okoliczności potwierdzonej przez

obwinionego – za wskazanym budynkiem Politechniki (...) (po prawej stronie jezdni ulicy (...)) znajdował się znak drogowy pionowy B-35 z tabliczką T-25c. Z. W. chociażby z racji swojego zawodu oraz wieloletniego (niewątpliwie sporego) doświadczenia jako kierowcy winien sam dojść do wniosku, iż skrajnie nielogiczne byłoby ustawienie przez zarządcę drogi publicznej znaku drogowego odwołującego zakaz postoju w sytuacji, w której kilkadziesiąt metrów wcześniej domniemane skrzyżowanie drogi publicznej z „drogą publiczną” zniosło przedmiotowy zakaz – ponadto zupełnie bezcelowym byłoby ustawianie znaku B-35 około 10-15 metrów [jak wynika z planu organizacji ruchu udostępnionego przez Wydział (...) Miejskiej Urzędu Miejskiego W.] przed domniemanym skrzyżowaniem dwóch dróg publicznych, skoro i tak zgodnie z przepisami parkowanie pojazdów byłoby tam całkowicie zabronione. Tutejszy Sąd z oczywistych przyczyn nie może także przyjąć argumentacji obwinionego, iż parkując w krytycznym czasie swój pojazd we wskazanym miejscu nie zauważył ustawionego dalej znaku drogowego pionowego B-35 z tabliczką T-25c „jest bowiem zasłonięty przez drzewo” – dyspozycja art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym jest bowiem na tyle jednoznaczna, iż nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy uznał, iż obwiniony swoim zachowaniem we wskazanym miejscu i czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń. Realizacją ustawowych znamion tego typu czynu jest przede wszystkim niezastosowanie się przez uczestnika ruchu drogowego do znaków i sygnałów drogowych. Nie budzi jednak żadnych wątpliwości Tutejszego Sądu, iż odnośnie przedmiotowego wykroczenia wina Z. W. przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem kierujący samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...) popełnił to wykroczenie na skutek niezachowania w krytycznym czasie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż możliwość popełnienia czynu (tj. zaparkowania swojego pojazdu w miejscu niedozwolonym) ewidentnie mógł przewidzieć – wystarczyło tylko dołożyć należytej staranności w obserwacji oznakowania drogowego obowiązującego na ulicy (...) i samemu dojść do przekonania, że droga objęta zakazem wjazdu (ustawiony przy jej wlocie znak B-2 z tabliczką o treści identycznej jak pod znakiem B-22) jest jednak drogą wewnętrzną i tym samym jej połączenie z jezdnią ulicy (...) nie znosi zakazu postoju wyrażonego znakiem drogowym pionowym B-35. Ponadto gdyby faktycznie we wskazanym miejscu było skrzyżowanie ulicy (...) z inną drogą publiczną w rozumieniu art. 2 pkt 10 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym, to bez wątpienia nie umieszczono by pod przedmiotowym znakiem drogowym tabliczki T-25a „początek zakazu postoju lub zatrzymywania”.

Uznając Z. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd Rejonowy zdecydował jednak o skorzystaniu wobec obwinionego z możliwości odstąpienia od orzeczenia kary grzywny i wymierzenia mu kary nagany. W przekonaniu Tutejszego Sądu w tej konkretnej sprawie zarówno charakter, jak i okoliczności czynu będącego przedmiotem postępowania w tejże sprawie pozwalają na przyjęcie, iż kara nagany będzie wobec Z. W. karą w pełni wystarczającą. Zgodnie z dyspozycją art. 36§1 Kodeksu wykroczeń naganę można orzec wtedy, gdy ze względu na charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy należy przypuszczać, że zastosowanie tej kary jest wystarczające do wdrożenia [tegoż sprawcy] do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego – zdaniem Sądu Rejonowego taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie i nie ma bezwzględnej konieczności karania obwinionego grzywną. W przekonaniu Tutejszego Sądu w tej konkretnej sprawie zarówno charakter, jak i okoliczności czynu będącego przedmiotem postępowania pozwalają na przyjęcie, iż sam udział Z. W. w postępowaniu jurysdykcyjnym przed Sądem będzie już dla niego sankcją w pełni wystarczającą. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż obwiniony zarzucanego mu wykroczenia dopuścił się (mówiąc wprost) wskutek swojego rodzaju naiwności i braku wyobraźni – ponadto Z. W. nie był uprzednio karany za wykroczenia drogowe, a całe zdarzenie będące przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie ma charakter zupełnie incydentalny.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o przepis art. 118§1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, albowiem nie ma praktycznie żadnych podstaw do zwolnienia obwinionego (osoby pracującej i osiągającej regularne dochody) od obowiązku poniesienia kosztów procesu w niniejszej sprawie – taka decyzja Tutejszego Sądu byłaby niewątpliwie sprzeczna z zasadami słuszności oraz społecznym poczuciem sprawiedliwości.